

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie m. 4.50
kwartalnie 13.50

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmie od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 m. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
poddyrekcja: Fr. Rychłowski-go.

Piątek, 27 grudnia po poł. o g. 3 (ceny popularne)
Pani Prezesowa Krotkowiła w 3 aktach
Hennek na i Vebeia.

Wieczorem o godzinie 7.30
Misterjum Polskie

Sobota, 28 grudnia po poł. o g. 3 (ceny popularne)
„Misterjum Polskie”

Wieczorem o godzinie 7.30
„Zazdrość” sztuka w 5 aktach
Arcybaszewa.

Niedziela, 29 grudnia po poł. o godz. 3 po cenach popularnych
„Misterjum Polskie” 3 akty L. Rydla urozmaicone
intermedjami innych autorów

Wieczorem o godz. 7.30
„Sułkowski” Tragedja w 5 aktach
St. Zeromskiego.

TELEGRAMY.

Paderewski w Poznaniu.

Przyjazd wojsk generała Hallera.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej komunikuje:

Pod adresem Komisariatu nadszedł d. 21 b. m. telegram agencji polskiej w Lausanne o treści następującej:

Komitet Narodowy Paryski telegrafuje nam pod datą 19 grudnia:

„Paderewski wyjechał w misji Komitetu do Polski. Przybędzie do Gdańska prawdopodobnie 23 grudnia, stąd przez Poznań uda się do Warszawy”.

Oto treść telegramu, który cały naród z najgłębszą powita radością. Zbliża się bowiem chwila powitania nie tylko wysłannika ważnej misji politycznej, ale i dostojnego obywatela Polaka, który przez czas wojny oddał siebie na usługi ojczyzny i był jej pierwszym orędownikiem w całym świecie, a szczególnie w Ameryce, gdzie osobiste wiązały go stosunki przyjacielskie z prezydentem Wilsonem.

Z wiadomości o przyjeździe Paderewskiego do Gdańska wynika pośrednio i zapowiedź przyjazdu generała Hallera z wojskiem.

Komisariatowi brak bezpośrednich wiadomości z Lausanny i Paryża, ale otrzymał wieści odpowiednie z kół urzędowych w Warszawie, że generał Haller wyszedł z wojskiem zeszłego tygodnia z portu francuskiego Le Havr. Spodziewać się tedy przybycia wojsk i generała Hallera należy w najbliższych dniach. Według dalszych informacji generał Haller przybędzie też do Poznania.

Podając powyższą wieść, nie wątpi Komisariat, że i ona wywoła najwyższą radość. Serca polskie biec będą gorzej a ręce składać się będą ochoczo na najserdeczniejsze powitanie.

Komisariat apeluje atoli równocześnie i do poczucia odpowiedzialności społeczeństwa w tem przekonaniu, że chwile górne i podniosłe, które naród nasz czekają, w godnej i spokojnej świadomości będzie szacie.

Masaryk o stosunkach polsko-czeskich.

Czeskie biuro prasowe donosi: Podczas przyjęcia zgromadzenia narodowego na zamku praskim Masaryk wygłosił przerywane burzliwymi otrzymaniami orędzie, w którym wykazywał, że wojna była zwycięstwem nowoczesnych demokratów nad pruskim militarystą. Stwierdził (swą działalność zaradczą, stwierdził, że sojusznicy nie wydali ani halera na jego propagandę,

a pomagała tylko Rosja i Ameryka. Podał potem historję powstania legjonów czeskich. Za właściwy cel wojny uważa Masaryk reorganizację Europy i ludzkości wogóle. Naród czeski chce w pełni świadomości przyłączyć się do tego dzieła.

O stosunku Czech do Polski Masaryk powiedział, co następuje:

„Nasze najbliższe zadania—mówił—mogę tylko pobiżnie naszkicować. Z sąsiedami i bliższymi narodami chcemy nawiązać stosunki serdeczne. Sąsiedztwo i podobieństwo dziejów wskazuje nam drogę do politycznej przyjaźni z Polską. Wielokrotnie konferowałem w tej sprawie z kierującymi mężami polskimi.

„Zastanawialiśmy się nawet nad sojuszem i doszliśmy do wniosku, że w najbliższej przyszłości każdy naród będzie miał dość pracy nad konsolidacją własnego państwa, i że nie należałoby na razie komplikować tego zadania, starając się jednak dojść do zjednoczenia gospodarczego i wojskowego. Oczywiście, na zasadzie wyłącznej obronnej. Konferowaliśmy także o kwestji polskiej na Śląsku, i zdołaliśmy się do niej łatwo porozumieć. W porównaniu z innymi wielkimi problemami jest to sprawa bardzo drobna. W naszym wspólnym interesie leży, żeby każdy z nas stał się o ile możliwości najsiłniejszy. Oczywiście, musimy sposob, w jaki niektórzy polacy usiłują dostać nasze obszary, nazwać niedopuszczalnym. Najpierw musimy zjednoczyć obszary własnego państwa, a a potem dopiero przystąpić do dobrowolnej poprawki granic. Spodziewam się, że Polska oświadczy swą zgodę na to stanowisko tembardziej, że jej przykład mógłby doprowadzić do podobnych niebezpiecznych prób przeciw samemu państwu polskiemu. Gdy polacy będą już mieli swoje własne państwo, to obadwa państwa przeprowadzą z sobą rokowania.

Naczelna rada ludowa do koalicji.

P o z n a ń. Komisariat naczelnej rady ludowej wysłał za pośrednictwem Polskiego komitetu narodowego w Paryżu do koalicji następującą depeszę, protestującą przeciw nasyłaniu wojska niemieckiego do naszej dzielnicy oraz przeciw pogromom polaków w Gdańsku:

Prosimy zakomunikować rządowi koalicyjnym:

„Za zgodą socjalistycznego rządu berlińskiego, niemieckie wojska, w tym celu formowane, w dalszym ciągu zajmują wszystkie ziemie dzielnicy naszej. Pragną stwarzać fakta przed rozstrzygnięciami kongresu pokojowego.

W dzielnicy naszej panują wszędzie spokój i porządek. Niemieckiej ludności dotychczas żadna krzywda się ze strony polskiej nie stała. Natomiast Niemcy w Gdańsku urządzili pogrom polaków. Zburzono banki polskie, wydawnictwo „Gazety Gdańskiej” i składy kupców polskich. Prosimy o nakazanie Niemcom wycofania wojska niemieckiego z dzielnic naszych, prosimy o pomoc zbrojną, protestujemy

przeciw barbarzyńskim pogromom polskim i żądamy wynagrodzenia szkód polskich”.

Protest Niemców przeciwko wyładowaniu wojska polskiego.

G d a ń s k. Magistrat gdański otrzymał następującą depeszę od rządu niemieckiego:

„Rząd uważa za swój obowiązek bronić niemieckiego miasta Gdańska i uczynić wszystko, aby je utrzymać przy Niemcach. Erzberger telegrafował, że polecił komisji rozejmowej w Spa podnieść stanowczy protest przeciwko ładowaniu wojska polskiego w Gdańsku”.

Niemcy protestują przeciw wyborom w „zaborze” Pruskim.

Warszawa, 26 grudnia (PAT) Depesza iskrowa przejęta z Berlina 26 b. m. powiada, że rząd niemiecki ogłosił notę do rządu polskiego przeciw rozpisywaniu wyborów w zaborze pruskim. Nota podkreśla kategorycznie, że rząd niemiecki nie pozwoli na wybory, dopóki konferencja pokojowa nie oznaczy granic obu państw.

Los polaków na kresach.

Warszawa, 26 grudnia. (PAT) Przejęta z Lugdunu depesza iskrowa z dn. 26 b. m. powiada: Wiadomości otrzymywane z Warszawy twierdzą stanowczo, że Niemcy brają się z bolszewikami. Zostało to ostatecznie udowodnione przez pozostawione w Wilnie dokumenty niemieckie. Niemcy w miejscowościach, gdzie jeszcze pozostali odmawiają stanowczo wszelkich udogodnień transportowych i paralizują wszelkie polskie usiłowania samoobrony. Polacy zdecydowani są zwalczać bolszewizm. Rząd angielski został powiadomiony, że 30,000 osób z Litwy i Polski zostało deportowanych poza Noworosyjsk i na północno-wschodnie brzegi morza Czarnego, gdzie są skazani na zupełną zagładę.

List prof. Grabskiego do P. P. S.

Warszawa, 26 grudnia (T. wł.) Profesor Grabski wystosował list otwarty do Polskiej Partji Socjalistycznej, w którym ostro krytykuje politykę rządu warszawskiego pozostającą pod wpływem wskazań P. P. S. W liście tym Grabski wyraża powziępiowanie, czy delegacja kom. Piłsudskiego wysłana do Paryża dozna tam przychylnego przyjęcia.

Rząd Polski przeciwko przemarszowi wojsk niemieckich przez Polskę.

Warszawa, 26 grudnia (PAT) Rząd polski przedsięwziął szereg stanowczych kroków by uchylić groźbę nam niebezpieczeństwo, jeśli wojska niemieckie z Ukrainy będą usiłowały przemocą przejść przez Polskę. Ministerstwo spraw zewnętrznych rozpoczęło w tym celu energiczną akcję dyplomatyczną.

Poniżej pomieszczamy treść depeszy p. Raatzau, niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych oraz tekst depeszy p. ministra spraw wewnętrznych Wasilewskiego ludowego rządu niemieckiego

oraz do p. Clemenceau francuskiego prezydenta ministrów i ministra wojny.

Depesza iskrowa z Berlina 22 grudnia. Do rządu polskiego w Warszawie. Republikańscy ukraińscy nie uznali układu zawartego między dyrektorem a armią Titas (?) i przerwali komunikacje Równo-Hołuby. Wojska nad którymi kierownictwo wysunęło się z rąk dowódców, idą w rozrywce na Hołuby. Wynika stąd konieczność odtransportowania ich za pomocą wszelkich możliwych środków z Hołub nie tylko przez Brześć Litewski, lecz i przez Polskę. Niemiecki rząd republikański prosi dlatego o natychmiastowe pozwolenie na powrót tych wojsk przez Polskę i o pomoc wszelkimi środkami. W przeciwnym razie będzie można temu zapobiedz, że setki tysięcy niemieckich żołnierzy utworzą sobie gwałtem drogę z Ukrainy po przez Polskę do Niemiec. Podp. Raatzau.

Depesza iskrowa ról ka do rządu ludowego w Berlinie: Szef sztabu generalnego wojsk polskich zakomunikował radiotelegramem z 23 niemieckiemu rządowi ludowemu warunki na których polskie dowództwo wojskowe zgodzi się na transport powrotny żołnierzy niemieckich drogą na Chełm—Lublin. Tuszę, że niemiecki rząd ludowy wyrazi możliwość rychło zgłoszając na te warunki i stwierdzam równocześnie, że rząd polski nawet w próbach przemarszu przemocą przez Polskę musiałby widzieć poważne złamanie prawa międzynarodowego i przyjętego przez Niemcy zobowiązania co do ewakuacji wschodnich obszarów. Rząd polski, doniósłszy poprzednio koalicji o groźącym przemarszu i swoim w tej sprawie stanowisku, zdecydowany jest nie dopuścić do pogwałcenia swego terytorjum państwowego, Minister spraw wewnętrznych Wasilewski.

Depesza iskrowa do Jego Ekscelencji p. Geoga Clemenceau, prezydenta ministrów i ministra wojny w Paryżu:

Rząd polski w dniu 22 grudnia za pomocą depeszy iskrowej został powiadomiony przez rząd niemiecki, że ukraińska partja republikańska odmówiła uznania ukraiński z władzami niemieckimi i że linja odwrotu Równo—Hołuby została zamknięta dla wojsk niemieckich. Wojska niemieckie, nad którymi dowództwo wysunęło się z rąk oficerów, maszerują w stanie dezorganizacji ku Polsce, by podjąć próbę utworzenia sobie drogi do Niemiec. Rząd niemiecki prosi rząd polski o natychmiastowe pozwolenie i pomoc w transportie wojsk niemieckich przez Polskę, grożąc, że w przeciwnym razie setki tysięcy żołnierzy niemieckich przemocą utworzą sobie drogę.

Rząd polski wystosował energiczny protest do rządu niemieckiego przeciw temu nowemu pogwałceniu prawa międzynarodowego stwierdzając, że przeciwstawia się kategorycznie przejściu uzbrojonych wojsk niemieckich przez Polskę. Rząd polski zezwoli na przemarsz wojsk niemieckich tylko pod tym warunkiem, że wojska te poprzędnie będą rozbrojone przez władze wojskowe polskie.

Zawiadamiając o faktach powyższych rządu państw sprzymierzonych, zwracamy się do Waszej Ekscelencji z prośbą o udzielenie wydatnego poparcia naszej akcji mającej na celu niedozwolenie na przemarsz uzbrojonych wojsk niemieckich przez terytorjum polskie.

Minister spraw wewnętrznych Wasilewski.

Warunki, które zostały postawione przez szefa sztabu władzom niemieckim są następujące:

- 1) Rozbrojenie wojsk niemieckich przed przyjęciem ich na koleje polskie;
- 2) Udzielenie Polsce przez Niemcy dostatecznej dla transportu ilości wagonów i lokomotyw.
- 3) Natychmiastowe wkroczenie wojska polskiego do Wilna i udzielenie temu wojsku odpowiedniej ilości karabinów dla formowania oddziałów zbrojnych z ludności miejscowej.

Poważna sytuacja w Berlinie.

Berlin, 26 grudnia (PAT). Biuro Wolffa komunikuje: „Vorwärts“ donosi: „24 grudnia o godz. 1/2 12 w nocy większa część gwardji żołnierskiej opuściła dzielnicę zamkową, a przeważnie część służby bezpieczeństwa przeszła na stronę marynarzy, również i mała część republikańskiej gwardji żołnierskiej z dzielnicy zamkowej przyłączyła się do marynarzy. Marynarze otrzymali posiłki w uzbrojonych osobach cywilnych. O godz. 12 w nocy sprawozdawca „Vorwärts“ widział uzbrojonych cywilnych, maszerujących do zabudowań sfajni dworskich. Cała okolica stajni dworskich i ulica Królewska aż do ratusza zajęta jest przez marynarzy i ich zwolenników obstawiona karabinami maszynowymi. Marynarze i ich stronnicy domagają się, aby rząd Eberta ustąpił natychmiast miejsca rządowi Ladebura i Liebknechta.

Rządy marynarzy w Berlinie

Berlin, 26 grudnia (PAT). Biuro Wolffa donosi, że w nocy z poniedziałku na wtorek główny komendant Berlina, Wels, niedawno wyruszczonego z więzienia został po raz drugi przez marynarzy schwytany i w ujeżdżalni więziennych. Wczesnym rankiem wojska gwardji obcecyli amek i ujeżdżalnie, gdzie marynarze się zabarykadowali. Żądano od nich złożenia broni, a gdy odmówili rozpoczęła się walka. Artylerja uczyniła wyłom w zamku o g. 10 rano zaprzestano ognia i rozpoczęto pertraktacje, które ukończone zostały około godz. 11. Marynarze kapitulowali i odeszli w porządku pojedynczo a potem małymi oddziałami.

W końcu złożyli broń i te oddziały które walczyły na samochodach ciężarowych. Straty marynarzy podawane podawane są na 63 zabitych i rannych, kola wojskowe jednak twierdzą, że liczba ta wynosi najmniej 80. Ale i rządowe wojska poniosły wielkie straty, których liczby jednak nie określono. Przed południem zebrała się przed zamkiem ogromna ilość osób cywilnych, którzy przelamali łańcuch straży i wdarli się na podwórze zamkowe. Wojskom rządowym udało się jednak usunąć cywilnych bez przelewu krwi. W południe nastął względny spokój, jednak po domach zbierały się oddziały marynarzy, którzy nie uważali sprawy za rozstrzygniętą.

Prasa na ogół żąda, aby rząd energicznie występował. „Vorwärts“ żąda, ażeby marynarze opuścili Berlin. Trzeba — pisze — poprzeć rząd i zapewnić swobodny bieg wyborów, aby przygotować rokowania pokojowe, od których zależy losy świata na stulecia. Kto przeszkadza rządowi w tej pracy niegodziem nazywać się rewolucjonistą, republikańcem i socjalistą, lecz zwyczajnym przestępcą.

Kto ponosi odpowiedzialność za wybuch wojny?

Paryż, 26 grudnia (PAT). Na przedwstępnej konferencji pokojowej ustalono, że odpowiedzialność za wybuch wojny i jej przedłużenie ponoszą cesarz Wilhelm, następca tronu, Ludendorff, Tirpitz, pozostawiając wielkiego przemysłu oraz wszechniemcy.

Protest biskupów.

Berlin, 26 grudnia (PAT). Biskupi niemieccy wystosowali energiczny protest przeciw nowym zarządzeniom rządowym, a mianowicie przeciwko usunięciu nauki religijnej ze szkoły, ograbieniu kościoła, rozdzielaniu państwa od Kościoła i wszelkim innym zamierzonym ukroczeniu praw Kościoła katolickiego.

Obsadzenie kancelarii państwa przez Spartakusów.

Berlin, 26 grudnia (PAT). W poniedziałek po południu Spartakusi obsadzili udany zamkiem kancelarije państwa. Toczyły się poważne walki uliczne pod Lipami i na ul. Wilhelmowskiej. Biuro Wolff oświadcza, że o tem wszystkim nie wie.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa 26 grudnia. (PAT). Na wszystkich frontach dzień przeszedł bez szczególnych wydarzeń. Szef sztabu generalnego

Petlura działa.

Kijów 26 grudnia. (PAT) Depesza iskrowa z Kijowa donosi, że Naniienka i Borinskaja znajdują się w rękach Petlury, którego wojska rozbrajają niemieckie transporty.

Napad na rząd przez własny jego odwach.

Berlin, 26 grudnia (PAT). Jak donosi Biuro Wolffa odwach marynarzy ludowej mający straż przy pałacu kancelarskiego, wykonał na ad na rząd. Do komisarzy ludowych Eberta i Landsberga przybyło dwóch marynarzy odwachu w pełnym uzbrojeniu i oświadczyli, że na rozkaz komendanta mają bramy pałacu zamknąć i nikogo ani nie wpuszczać ani nie wypuszczać. Równocześnie przerwali połączenie telefoniczne. Po godzinnej przerwie marynarze zdecydowali się wobec energicznego protestu Eberta na otwarcie bramy i komunikację telefoniczną. Garnizon berliński, który dążył na obronę przybył na Wilhelmowską ulicę. Po dłuższych pertraktacjach udało się odwach marynarzy usunąć.

Powodem wstąpienia marynarzy był: że rząd zrobił z złudem wypłacenie żołdu, płatnego 21 grudnia, od opróżnienia przez marynarzy zamku, w którym popełniano wiele kradzieży. Marynarze chcieli wymusić bezwarunkowo wypłacenie żołdu.

Wojska niemieckie opuszczają Kurlandję.

Wino, 26 grudnia (PAT). Dziennik „Nowa Era“ donosi, że wojska niemieckie opuściły Rygę, oddając władzę estońskim organizacjom obywatelskim. W dniach najbliższych Niemcy mają opuścić wogóle całą Kurlandję.

Wyjazd ambasadora niemieckiego z Madrytu.

Berlin. Z Zurychu donoszą: Rząd hiszpański otrzymał od rządu niemieckiego zawiadomienie, że zgadza się na odwołanie z Madrytu ambasadora, ks. Ratibora. Wobec tego ks. Ratibor otrzymał od władz hiszpańskich paszporty dla opuszczenia Madrytu w ciągu 24 godzin.

Wynik wyborów w Anglii

Roterda m. Korespondent londyński „Tempa“ donosi, że o wyniku wyborów w Anglii otrzymano już następujące dane: Koalicja zachowawcza otrzymała już 410 głosów, stronnictwo pracy 110 głosów, stronnictwo liberalne 105 głosów, sinnfeinści 56 głosów, a narodowcy irlandcy 26 głosów. W ten sposób większość rządowa wynosi 1100 głosów.

Kronika polityczna.

Dnia 24 b. m. w nocy powrócił do Warszawy Komendant Piłsudski. Kom. Piłsudski w drodze z Krakowa do Przemysła i Lwowa, zwiadał również odcinek frontu w okolicach Sichowa.

Dnia 24 b. m. wraz z Komendantem Piłsudskim przybył do Warszawy angielski porucznik p. Biedermann, członek wojskowej misji angielskiej, która bawi w Polsce. Na czele misji stoi kap. Jones, który jeszcze bawi w Galicji wschodniej.

Dowiedujemy się, że wobec uniemożliwianiu przez Niemców w b. zaborze pruskim wyborów do sejmiku polskiego, przedstawiciele Wielkopolski zwrócili się do rządu warszawskiego z propozycją, aby do sejmiku mogła wejść in corpore Naczelna Rada Ludowa.

Do porozumienia w tej sprawie z rządem nie doszło, wobec tego ziemie polskie b. zabórni pruskiego nie będą reprezentowane w sejmie.

Taki obrót rzeczy jest wprost niedopuszczalny. Sejm bez udziału najstarszej dzielnicy Polski nie byłby pełnym zgromadzeniem narodem, nie byłby władnym przemawiać imieniem narodu.

Wkrótce ukaże się opracowana przez ministerjum spraw wewnętrznych i zatwierdzona przez Radę ministrów „Instrukcja dla Komisarzy Ludowych“.

Instrukcja ta dotyczy specjalnie zakresu działania komisarzy ludowych i daje im wskazania, jak mają pojmować i spełniać swe obowiązki urzędowe.

Komitet dla bezrobotnych.

Dnia 23 b.m. o godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Komitetu dla Bezrobotnych, wraz z delegatami Związków Zawodowych i Rady Robotniczej.

Przewodniczący, delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, p. B. Lewewel, oznajmił na wstępie, że kierownikiem Biura Centralnego Komitetu dla Bezrobotnych, mianował p. Romana Izdebskiego. Z kolei ob. Izdebski zdał sprawę z dotychczasowej działalności Komitetu, zaznaczając, iż początkowo określone ramy działalności okazały się zbyt ciasnymi i trzeba było takowe rozszerzyć.

Na organizacyjnym posiedzeniu uchwalono uruchomić 6 biur dzielnicowych, obecnie zaś jest ich już 11, a jednak Komitet, jest zmuszony uruchomić jeszcze kilka w różnych punktach miasta.

Dzisiaj zaręczył 5500 rodzin. Ogólna suma wypłaconych do 21-go włącznie zapomóg wynosi Mk. 643482 fen. 40 wobec technicznych przeszkód w wydawniu kontyngensu. Komitet smuszony był wstrzymać wydawanie bonów żywnościowych i wyłazać z pomocą w gotówce.

Jest to wprawdzie nieostrożne uchwalenie Komitetu, ale konieczne wobec istniejących warunków. Większość zebranych zgodziła się z tym, uchwalając, że w nast. piątym okresie należy rozpocząć wydawanie kontyngensu, co uniemożliwi nadużycia ze strony niektórych bezrobotnych. P. Izdebski wyjaśnia, że zapomogi wydawane przez przemysłowców, nie mają nic wspólnego z rządową akcją zapomogową.

KRONIKA.

— Uroczystości kościelne.

W dniu wigilijnym i pierwszym dniu świąt odbyły się w kościołach miejscowych tradycyjne uroczystości.

W kościele św. Krzyża, o godz. 11 i pół w nocy, odbyła się Jutrznia, podczas której śpiewano p. almy; o godz. 12 w nocy odprawiono pasternę bżozęństwo celebrował ks. Brajtenwald w asystę ks. ks. prof. Oleśnickiego; Kupki obcy; kazanie miał ks. Rybus. O g. 6-iej rano odbyła się prymarja z Wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo odprawił ks. Rybus przed Wielkim Ołtarzem.

O g. 12 i pół odprawiona została przed Wielkim Ołtarzem przez ks. Kupickiego uroczysta msza.

Podczas nabożeństwa wykonane były pienia religijne pod batutą p. Kuleszy.

W kościele Naświętym Marji Panny, na Starem Mieście pasternka odbyła się o godz. 11 i pół w nocy; nabożeństwo odprawił ks. kanonik Popławski, w asystencji ks. ks. Szufładowicza i Sielskiego; kazanie wygłosił ks. Paszkowski. Pierwszą mszę celebrował o godz. 6 i pół rano ks. Sielski, następnie o g. 8-iej ks. Sufładowicz, o g. 9 i pół mszę śpiewaną ks. Paszkowski, kazanie wygłosił ks. prof. Wojdas. O g. 11 przed południem odprawiona została przed Wielkim Ołtarzem msza, którą celebrował ks. kanonik Popławski.

Świątynie były przepięknie pobożnymi.

— Konsulat niemiecki w Łodzi.

Konsulat niemiecki w Łodzi mieścił się przy ul. Benedykta pod № 1, na pierwszym piętrze. utworzony zaś został oficjalnie w dn. 13 grudnia, z upoważnienia państwa niemieckiego w Warszawie, Kesslera. Na czele konsulatu łódzkiego stał niejaki p. Falke, mający w składzie biura dwóch urzędników.

Krótko jednakże konsul niemiecki urzędował w Łodzi, gdyż po otrzymaniu drogą telefoniczną wiadomości o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami, z polecenia p. Zbrozka opieczetowano lokal konsulatu wraz z aktami do których wzbroniono dostępu urzędnikom niemieckim, którzy w trzy dni potem otrzymawszy paszporty uwierzytelniające, wyjechali do Niemiec. Opiekę nad poddanyimi niemieckimi, znajdującymi się w Łodzi, objął konsul szwajcarski w Łodzi, któremu oddano też po zdjęciu pieczęci akta i papiery konsulatu niemieckiego. Prezydium policji w Łodzi następnie otrzymało telefonicznie podziękowanie z min. spraw zagranicznych za właściwe i taktowne rozwiązanie konsulatu.

— Gwiazdka u jeńców.

W dzień wigilijny staraniem T-wa Opieki nad jeńcami urządzono wigilię dla jeńców w „Domu dla uchodźców“, przy ul. Miśza 51.

Po przemowie ks. Kuczyńskiego do zebranych przy pięknie ubranej choince, dzieciarni—panie akademicki rozdzieliły łaskocie.

Do zebranych w poczekalni na dole 400 jeńców przemówił serdecznie ks. Rybus. Dziękował w imieniu państwowego urzędu do spraw jeńców, komisarz p. L. Chwałbiński, zarówno Towarzystwu opieki nad jeńcami za wyasygnowanie funduszu na urządzenie gwiazdki; jak też duchowieństwu tudzież paniom akademickom za ich stałą i nieustudzoną pracę.

Dodać należy, że wszyscy jeńcy i robotnicy zostali obdarowani przez tutejszy

komitet do zbierania odzieży czystą białą, ubraniami i obuwiem.

— Sztandar dla I pułku łódzkiego

Na skutek odwołania się Komitetu fundacji sztandaru dla I-go pułku łódzkiego—Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan postanowił przyłączyć się do fundacji gwoździ wbianych w drzewie sztandaru, na których wyrte będą napisy i godła instytucji społecznych i kulturalnych. (i)

— Spracstawianie.

W Nr-ze 24 „Straży Polskiej“ podaliśmy, że klub mieszczański w Pabjanicach wydawać będzie tygodnik i t. „Niezawisłość“. Otóż prostujemy obecnie, że tygodnik ten wychodzić będzie pod tytułem „Nowe Życie“.

— Z Chrześ. związku zawod. woźnych i portierów.

W niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 3 po poł. Przejazd 34 odbędzie się ogólne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Woźnych i Portierów.

Koledzy, którzy życzą sobie należeć do związku proszeni są o przybycie na zebranie, kancelarja przyjmując zapłaty co dzieńnie od 6 do 9 wieczór.

— Napad bandycki.

W poniedziałek 2 grudnia wiecz. na ulicy P.ńskiej przed domem № 4 na przechodzącego Natana Kreszowa napadł bandyta, uzbrojony w rewolwer, którym groził, zabrał Kreszowowi gotówkę, w sumie 200 rubli rosyjskich. Wypadkiem tamtędy przechodził szeregowiec policji Brzeski, który rzucił się na wchodzącego już do restauracji bandytę. Szybkim ruchem wyrwał mu z ręki rewolwer, obrażwał bandytę. Po dostarczeniu bandyty do uzastępniku policyjnego okazało się, że nazywał się on Wacław Kozłowski. Bandyta osadzono w więzieniu, poszkodowany otrzymał zaraz pieniądze z którymi się już zapewne nie spodziewał poraż drugi spotkać.

— Tajemnice zbrodni.

Sledztwo, prowadzone przez władze policyjne w sprawie tajemniczego sadusznia 13 letniego chłopca, Leona Golda przy ul. Zawadzkiej pod № 15, doszło do niespodziewanych rezultatów. Okazuje się iż wykluczona jest możliwość napadu bandyckiego, o jakim zameldowała symulacyjnie matka zamordowanego. Po dokonaniu zbrodni postarano się usunąć wszelkie ślady, a mianowicie umyto podłogę i przeniesiono na łóżko, co utrudniło sledztwo. Pod zarzutem udziału w zbrodni zaręczył matkę zamordowanego, Gucio Gold, oraz jej kochanka, M. Gutman Goldowa nie żyła z mężem, krępa pogłowski, iż sama lub z kochankiem usunęła ten ohydny sposób przeszkadzającego syna, usiłując potem zatrzeć zbrodnię dzielnictwem symulacją napadu bandyckiego. Rzecz prosta, iż zameldowanie o zrabowaniu 200 arszynów towaru jest równie fałszywe.

Przegląd Prasy.

Bojówka w milicji ludowej.

Z powodu powołania do życia dekretem z d. 5 grudnia „milicji ludowej“, która ma być zorganizowana na skowro i zależeć bezpośrednio od „ministra“ spraw wewnętrznych, pana Thuguta, pisze „Nasza Gł. eta“:

„Do „milicji ludowej“ ma być, wiadomo, wcielona dotychczasowa bojówka P. P. S. Ponieważ zaś, jak widać powyższego oświadczenia urzędowego, „milicja ludowa“ ma być powołana do życia „dla walki z wszelkimi przejawami bezładu społecznego“, a jednym z najgorszych przejawów bezładu społecznego i nas jest właśnie istnienie, obok wład państwowych i samorządowych, takiej organizacji partyjnej, jak bojówka P. P. S. przeto, widocznie, nasi mężowie rządowi uznali za najwłaściwszy sposób do usunięcia tego bezładu nadać im stempel państwowości. Dla każdego zdrowo, a nie partyjnie, myślącego człowieka nazywało by się to—upaństwowieniem bezładu, czego takie budujące przykłady dała nam Rosja. Widocznie jednak w ministerjum spraw wewnętrznych rozumowano w ten sposób skoro można szczepić ospę, cholera, tyfus i inne choroby zakaźne przez wprowadzenie do zdrowego organizmu zarzązków chorobotwórczych, to dlaczegożby nie można spróbować uodpornić organizmu państwowego przed bezładem przez zaszczepienie mu... bojówki P. P. S.“

Przetyma naród polski i tę próbę, jak przetrzymał już wiele innych. Obawiamy się jednak, że takie szczepienie może wydać nieco zbyt silny okres gorączkowy...

Do takich zabiegów nie wolno brać się po... znachorsku“.



OSKAR KINDLER

Przemysłowiec,

po długich cierpieniach zasnął w Bogu w Warszawie dn. 23 grudnia przeżywszy lat 62.

Eksportacja zwłok z kaplicy Halpertów w Warszawie (ul. Młynarska) odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 11-ej rano, tymczasowo do katakumb.

O przewiezieniu zwłok do Pabjanic nastąpią osobne ogłoszenia.

W głębokim smutku pogrążeni:

Żona, Dzieci i Rodzina.

W dniu 23 grudnia zakończył życie w Warszawie



OSKAR KINDLER

przemysłowiec m. Pabianic, wiceprezes naszego Zarządu.

Zarząd Instytucji naszej traci w Zmarłym jednego z najgorliwszych i najczynniejszych swych członków, który wyróżniał się zawsze swym niepospolitym umysłem, prawością i szlachetnością nieposzlakowanego charakteru i niestrudzoną gotowością w każdej potrzebie. Przejęci głębokim, szczerym żalem z powodu niepowetowanej straty, jaką ponieśliśmy, składamy hołd pamięci zasłużonego obywatela.

**Zarząd
Sekcji Przemysłu Włóknistego.**

W dniu 23 grudnia r. b. zmarł w Warszawie czcigodny szef nasz



OSKAR KINDLER

który zaletami swego umysłu i serca zaskarbił sobie głębokie nasze przywiązanie i szacunek.

Nieublagana śmierć zabrała nam serdecznego opiekuna i przyjaciela naszego, którego pamięć w sercach naszych zawsze trwać będzie.

**Urzednicy
Tow. Akcyjnego R. Kindlera.**

W dniu 23 grudnia r. b. po ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie w wieku lat 62



OSKAR KINDLER

Prezes Zarządu Towarzystwa Akcyjnego R. Kindlera.

W zmarłym tracimy człowieka niezwykłych zalet serca i charakteru, oraz kierownika, który niezmordowaną pracą swą i energją oddał firmie naszej wielkie usługi.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd
Tow. Akcyjnego R. Kindlera.

Z dniem dzisiejszym otwarty został po gruntownem odświeżeniu, pod moim zarządem

Hotel p. f. „Klukas“

Cegielniana 64,
róg Widzowskiej.

Pierwszorzędna Polska Restauracja
wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina
pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Z poważaniem
N. Papuziński.

Ogłoszenie.

Stosownie do uchwały z dnia 12 b. m. nowa ustawa o podatku od zabaw i widowisk z dnia 4 września 1918 r. ogłoszona w dzienniku urzędowym w dniu 6 listopada 1918 r. wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1919, jednocześnie z wydanymi do tejże ustawy przepisami wykonawczymi.

Od tego terminu przestaje obowiązywać dotychczasowy regulamin podatkowy z d. 27 września 1915.

Zawiadamiając o tem interesowanych, Magistrat zaznacza, że poczynając od dnia 1 stycznia 1919, wymagać będzie ścisłego stosowania się do postanowień nowej ustawy i do wydanych do niej przepisów wykonawczych.

Informacje w sprawie nowej ustawy i przepisów wykonujących udziela Oddział Podatkowy, Nowy Rynek 2, pokój 9,

Łódź, dnia 20 grudnia 1918 r.

147-3

Magistrat.

Skład papieru i drukarnia
A. J. OSTROWSKI
Łódź, Piotrkowska 55,
poleca na 1919 rok:
Kalendarze terminowe, duże biurowe i małe, kieszonkowe w o-
prawach zwyczajnych i wykwalifikowanych.
Kalendarze do zrywania ściennie i biurowe (w fo-macie od naj-
większych do najmniejszych) na artyst. wyk. ściankach
Poleca na Gwiazdkę świeży wielki wybór papierów
listowych fantazyjnych.
ALBUMÓW do pocztówek, foto-
grafii i poezji, Farb w pudełkach,
książek obrazkowych, Gier dzie-
cinnych i towarzyskich, oraz wycin-
nanek artystycznych, „Uciecha dzie-
cięca“, biletów w zytowych, **Ołów-
ków** kieszonkowych ozdobnych i
notesów skórzanych.
Pocztówki Gwiazdkowe i Noworoczne
w wielkim wyborze
OBRAZY NARODOWE.
Biurka amerykańskie. Księgi buchalteryjne i rejestry gospodar.
Kajeta w najlepszym gatunku, własnej fabryki.
Dla nauczycieli szkół ludowych specjalny rabat.
Wszelkie materiały dla biur, szkół, urzędów i t. p.
30-5

F. Wagner

Łódź, Główna 33

Maszyny do krajania chleba, ma-
szyny do mielenia mięsa. Emaljo-
wane kotły, wagi stołowe.

Maszynę do pisania

polską lub rosyjską dobrego
systemu kupię. Oferty „Do
pisania“ do adm. „Straży
Polskiej.“ 152-3

Potrzebna osoba do dziecka.
Piotrkowska № 108,
Rosenberg Dowiedzieć się w sklepie.
92-3

Pragnę pobierać lekcji muzyki na
wielonczeli. Oferty z poda-
niem ceny proszę składać w Adm. „Straży
Polskiej“ pod „P. G.“

Szyję elegancyjny kostjurny od marek
35, pałta 20, suknie 10. Kra-
wiec damski Rudzki. Piotrkowska № 17
Na zamówienie fasony papierowe.

Urządzenie salepowe w dobrym
stanie do sprzedania
ul. Nowa № 3 p. Bieliński. 58-3

Zgubiono portfel zawierający p. szport,
wydany w Zgierzu na imię H. nryka
Prostnaka, ćwiartka losu lot. R. G. O.
№ 48023 pokwitowania za № 1463, wyda-
ne z Pol. Kr. Kas. Poż. oraz różne do-
kumenty. Znalazca pieniądze może zatrzy-
mać, a resztę zawartości oddać pr. sze
do Adm. „Straży Polskiej“ Przewod. № 8.

Resztki na gwiazdkę Cegielniana 43 w pod-
wórzu,

40% taniej n. c. z. 135-12

po 10-u minutach zamknięcia, znowu czynny skład **RESZTEK** na różne biuzki
i jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. Hala, fartuchy i taftany od mk. 15 do 40
a także na męskie, damskie i dziecięce kostjurny, na **każony i pałta**, również
rykotaże, bieżnię i okuski w wielkim wyborze, różne towary i poczochny
biwano. Cegielniana 43 w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej, **Ceny stałe.**

Wezwanie do zgłoszenia psów.

Kto posiada psa w obrębie miasta Łodzi, podlega opo-
datkowaniu.

Magistrat wzywa przeto wszystkich posiadaczy psów, aby
zgłosili psy swoje do podatku za rok 1919 w biurze Oddziału
Podatkowego przy Nowym Rynku № 2 w czasie do dnia 5-go
stycznia 1919 r.

Uchylający się od tego obowiązku pociągnięci będą do
odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Łódź, dnia 21 grudnia 1918 r.

Magistrat m. Łodzi.